

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, piątek 23 czerwca 1933 r.

Nr. 48.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 8—9 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

KRWAWA REWOLUCJA W SJAMIE

Powstańcy panami położenia — wojska rządowe rozbite

LONDYN. Agencja „Reutera” donosi z Bangkoku o wybuchu nowej rewolucji w Sjamie, gdzie w ubiegłym roku król Prajadhipok po krwawych rozruchach wewnętrznych ogłosił nową konstytucję, oddając władzę w ręce nowoutworzonego parlamentu, składającego się z 70 wyższych oficerów.

Obecnie ludność zbuntowała się prze-

ciwko nowemu rządowi i po kilkugodzinnej krwawej walce, pod wodzą mjr. Phya Bahol Balabaynka z oddziałami wojskowymi, stojącymi po stronie rządu, obsadziła pałac rządowy w Bangkoku oraz wszystkie gmachy państwowe.

Utworzył się nowy rząd rewolucyjny, który zmusił dotychczasową radę państwową do ustąpienia, przyczem kilku

ministrów zostało aresztowanych.

Wrzenie rewolucyjne w całym kraju trwa w dalszym ciągu.

Wedle nieprawdopodobnych dotychczas wiadomości, w czasie rozruchów rewolucyjnych miało zostać zabitych kilkuset powstańców i żołnierzy.

Ameryka grozi...

PARYŻ. — Z Waszyngtonu donoszą, iż sekretarz stanu rolnictwa, oświadczył, że w wypadku, jeżeli główne kraje, produkujące zboże, nie zdecydują się na ograniczenie produkcji, Stany Zjednoczone rzucą na rynki światowe swe olbrzymie zapasy ziarna po cenie 20 centów za buszel.

Samowładne rządy Hitlera

Koniec partii ludowej w Niemczech

BERLIN. Rozpoczęta wczoraj akcja policji bawarskiej przeciwko partii ludowej przybrała w ciągu nocy i dnia wczorajszego wielkie rozmiary. Obejmuje ona, oprócz Palatynatu i Wirtembergji, niemal wszystkie południowe i zachodnie obszary Rzeszy. Rewizje przeprowadzono nie tylko w lokalach organizacji, ale i w mieszkaniach prywatnych przywódców partii, między innymi u byłego premiera bawarskiego Helda i przywódcy ruchu chłopskiego Helma, przyczem dokonano licznych aresztowań kierowników organizacji prowincjonalnych, członków redakcji organów partyjnych i posłów do Reichstagu.

Sepresje dotknęły również szerokie rzesze duchowieństwa katolickiego. Aresztowano m. in. pewnego księdza katolickiego z powodu podejrzeń, że uprawia działalność antypaństwową. Z Kaiserlautern donoszą o aresztowaniu 11 osób,

m. in. miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hohenecker Manna. W Julich władze nie pozwoliły na urządzenie djecejalnego zjazdu katolickiego.

Wirtemberski minister kultury nakazał aresztowanie szeregu księży prefektów katolickich, odbierając im prawo nauczania. W piśmie do kurji biskupiej w Rottenburgu minister domaga się ich przeniesienia z dotychczasowych stanowisk. Aresztowani są oskarżeni o rozszerzanie pogłosek, uwłaszczających autorytetowi państwa.

Organ bawarskiego ministra oświaty „Bayerische Ostwacht” zarzuca bawarskiej partii ludowej uprawianie polityki separatystycznej przez utrzymywanie kontaktu z partią chrześcijańsko-socjalną Austrii i dążenie do oderwania krajów południowych Rzeszy. Pismo kwalifikuje tę działalność jako zdradę kraju.

Dyplomatyczna gra Mussoliniego

Restauracja monarchii austro-węgierskiej!?

PARYŻ. Paul-Boncour przyjął dziś na dłuższej audjencji ministrów Benesa i Jewticza. Tematem narad była kwestja ewentualnej restauracji Habsburgów na tronie austro-węgierskim.

Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji — jak donosi prasa wieczorna — przeciwstawili się kategorycznie tym projektom. Dzienniki twierdzą, że Francja popiera w tej sprawie stanowisko Małej Ententy.

Paul-Boncour przyjął pozatem podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Suvicha, z którym omówił projekt Mussoliniego dotyczący stosunków

austro-węgierskich.

„La Liberte” twierdzi wbrew oświadczeniom urzędowym, że między Rzymem a Paryżem odbywa się wymiana zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrią a Węgrami. Według dziennika, w najbliższym czasie rozpocząć się mają na Quai d'Orsay rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami Małej Ententy i Polski. Unja celna austro-węgierska, którą proponuje Mussolini, — zmusi państwa Centralnej Europy do zasadniczej zmiany swej dotychczasowej polityki gospodarczej. Francja nie może być obojętna wobec tych wypadków.

Ks. Mikołaj Rumuński przybywa do Warszawy

WARSZAWA. — W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Warszawy księcia Mikołaja Rumuńskiego. Pobyt je-

go w Warszawie potrwa parę dni. Książę Mikołaj zamieszka prawdopodobnie w pałacu Łazienkowskim.

St. Zjednoczone przeciw stabilizacji dolara

Rozbicie konferencji londyńskiej

LONDYN. — Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie był nigdy przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbowi i banków centralnych Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Zdaniem rządu waszyngtońskiego kroki mające na celu stabilizację czasową byłyby obecnie niewskazane, albowiem wysiłki czynione przez rząd amerykański w kierunku podniesienia cen są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać

w tej dziedzinie i wszystko, co mogłoby hamować te wysiłki, może tylko zaszkodzić pracom konferencji.

Rząd amerykański popiera dążenie do ustalenia skoordynowanej polityki monetarnej i fiskalnej poszczególnych państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen.

Deklaracja amerykańska ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło naskutkiem otrzymania przez delegację tajnych instrukcji z Waszyngtonu.

Olbrzymia katastrofa kolejowa w Bułgarii

Zderzenie pociągu z drewną w tunelu

Z Sofji donoszą: We środę rano wydarzyła się na torze Tupnica — Radomir straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 6 osób, oraz wielu rannych.

W pobliżu Tupnicy maszynista pociągu osobowego, wjechawszy w tunel, przeoczył sygnał ostrzegawczy i nie zatrzymał pociągu. W tej samej chwili z

przeciwnej strony nadjechała drewna z 20 robotnikami, zdążającymi do pracy. Zderzenie było nieuniknione — gdyż tak pociąg jak i drewna były w pełnym biegu.

Skutki zderzenia były okropne. Dotychczas wydobyto sześciu zabitych, reszta walczy ze śmiercią. Władze kolejowe wszczęły dochodzenia.

Smiały napad bandycki w „expressie”

BUKARESZT. — Na przestrzeni pomiędzy Kiszyniewem i Bukaresztem dokonano w pociągu pociągowym smiałego napadu bandyckiego.

Kiedy pociąg zbliżał się do stacji Wasile-Lupu, obrabowano żonę pułkownika Janescu, która jechała zagranicę, z gotówki i kosztownych

precjozów.

Elegancki bandyta ogłosił swoją ofiarę chloroformem i splądrował gruntownie jej bagaż. W szczególności skradziono czek na sumę 80 tys. lei, gotówkę 30 tys. lei i precjoza wartości ponad sto tys. lei.

Po śmiałym bandyckim zagnali wszelki ślad.

Olbrzymia afera zbożowa w Sowietach

MOSKWA. W odeskim truscie zbożowym wykryto olbrzymie nadużycia. Kierownicy trustu, komuniści, złożyli fałszywy raport o zmarznięciu oziminy i ukryli w ten sposób 245 tysięcy zboża — Sprawą zajęła się Moskwa.

Stalin i Mołotow wystosowali do władz partyjnych w Odesie depechę, nakazującą wydalenie wszystkich winowajców z partji, usunięcie ich z zajmowanych stanowisk i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

WSZYSTKO DLA KOCHANYCH DZIECI!

„JANUSZEK”

WILNO,
STO-JAŃSKA 6.

| | | | |
|-----------------------------------|-----------------------------|---------------------------------------|--|
| Ubranka płócienne kolorowe — 2.00 | Fgi fild. — — — — — 0.75 | Skarpetki i pończoszki — — — — — 0.50 | Kapki na wózki — — — — — 5.00 |
| — fild. — 2.50 | Trykociki — — — — — 0.75 | Koszulki niemowlęce — — — — — 1.00 | Parasolki kolor. — — — — — 3.50 |
| Kostjumy kąpielowe „Prima” — 1.80 | — niemowlęce — — — — — 1.50 | Kaftaniki — — — — — 1.00 | Koszulki i spodni gimn. — — — — — 0.75 |
| Fartuszki — — — — — 1.20 | Bereciki — — — — — 0.50 | Koszulki „chrzestne” — — — — — 6.50 | Piki, lalki, misie. |

GANDHI — PROROK NARODOWYCH INDYJ

Dzisiejszy artykuł wstępny poświęcam odległemu dla szerszych warstw społeczeństwa polskiego problemowi budzących się narodoindyjskich.

Duszą tego ruchu jest umiarkujący dziś po wielotygodniowej głodówce Gandhi.

Ten suchy starzec o zapadłych

piersiach, o głębokich mądrych oczach — dla przeletnych czytelników dzikus i fanatyk — dla budzących się ze snu pańszczyzny i niewolnictwa kastowego Indyj — był pólbogiem.

Nieliczone rzesze „nietykalnych” zawdzięczają mu jeśli nie dziś, to wszakże w najbliższej przyszłości wolność.

Czem jest ów wyklety parjas — tem samym, co ongiś niewolnik, a w Polsce XV wieku chłop pańszczyzniany, z tą „maleńką” różnicą że religia Indyj — braminizm — za fundament życia społeczeństwa uważa wyższość jednych na drugimi za słuszną i konieczną. Według Brahmy człowieka nie obowiązuje litość i miłosierdzie! U nas zawsze przewodzią gwiazdą w życiu była moralność Chrystusa.

Stanowczy protest przeciw ucimianiu tych warstw złożył Gandhi, i tem zyskał poparcie milionów.

Trwała walka. Anglja, której tak postawiona kwestja nie dogadzała w jej imperjalistycznych dążeniach, słusznie sądząc że wolny naród upomni się o swe prawa — starała się przełamać Gandhiego, podkupić go. Miała po swej stronie maharadzów, którym zagwarantowała swobodę rządów w ich państewkach, a którzy z kolei przewidywali, że ruch wolnościowy parjasów położy kres ich przemożnemu władztwu.

Ktoś stawia pytanie, — czemu był właściwie Gandhi, czemu zawdzięcza tak wielką popularność i bałwochwałczą niemal cześć ze strony parja.

Gandhi był kiedyś zwykłym adwokatem angielskim, a z czasem agitatorzem induskim.

Sławę swą zawdzięcza wielkiej pokorze ducha, wielkiej prostocie. Miłując swój naród bolał nad jego upośledzeniem i pomimo że był braminem, nauka Chrystusowa, którą studiował dłuższy czas nie pozostała bez śladu. Gandhi bezwiednie, a może z całą świadomością wprowadza do Indyj kult Chrystusa. Jego poświęcenie ma w sobie coś z męki pierwszych chrześcijan. Ofiarna śmierć Niewinnego była jego idea.

Dziś Gandhi umiera. Indje strwożone i łzy z oczu parjasa się leją.

Jedno jest pewnem, że Gandhi położył podwaliny pod narodowość indyjską i tego mu Anglja przebaczyć nie może.

Któregoś dnia zapewne telegramy przyniosą ponurą wieść o jego śmierci, a wówczas Indje zerwą się by ciemieniu Anglii położyć kres.

Ha Ka.

Humor

Na balu

Bal u panny Weroniki
To był balik nad baliki
Pokój jeden, pokój drugi
I kuchenska na uslugi.
Jak się gościom coś odmiegi
To wyskoczą i do sieni...
Jak kto chybki, jak kto młody
Hyc z mazurem i na schody!

Weronika ma dwie córki...
Jakby rzepki jak ogórki...
Krepe w sobie, przysadziste
Jednym słowem: iskry czyste!
Kopę paczków nasmażyła
Tuzin gości zaprosiła
Sześć par skacze, sześć par hasa
Walca, poika, obertasa...

Jest pieprzowa, jest miętowa
Co sę sama w gardle chowa
Kto jej tyknie tacyć może...
Aż zabijana ranne zorze...
Są parówki z mocnym obrzaniem
Z piwem zwykłym i owśianem —
A na końcu paczki owe
Smakoloty wyborowe...

Goście zjedli i wypili...
Buch i tańcza w jednej chwili...
Pan Wincenty gra na flecie
A pan Dyndak na klarnecie...
Panny śliczne, jak laleczki
Muslinowe sukieneczki
Kaźda sobie szyje sama
Tylko model skraja mama...

I chłopcyki i panienki
Jak to mówią: z pierwszej ręki...
Jest czeladnik od ślusarza
Bardzo górnje się wyraża...
Mówi jakoś tak zawile...
Że aż go posłuchać mile...
Jakieś dziwne baka słówka
Oj to głowa — to mi główka!

Jest tapicer, pan Hilary
Trochę stary, trochę jary...
Mówi właśnie z Weroniką
Że jej łóżko wyrznie pika...
Jest urzędnik z telegrafu
I kawaler — trzeba trafia
Takię partji szukaj z świecą
To u-pr-wdę niebyleco...

Weronika, chwacka wdowa
Też do tańca jest gotowa...
Śmieją się jej piwne oczy
To przysiążcie, to podskoczycy...
Podfrunęła kaj motylek
— Chodź do walca, panie Hilek...
Pan Hilary stęknął krzywe
Lecz się bierze za babino.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO. — Północną i środkową Japonję nawiedziło w poniedziałek rano trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych większych

szkód, chociaż trwało przez 2 i pół minuty. W różnych miejscowościach przerażeni mieszkańcy wybiegli na ulicę.

Święto Eucharystji w Krakowie

KRAKÓW. — W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Krakowie Kongres Eucharystyczny, pierwszy archidiecezji krakowskiej, w prastarych murach Krakowa. Ozdobą dotychczasowych kongresów eucharystycznych w Polsce były liczne zastępy dzieci zorganizowane w Krucjaty Eucharystyczne dzieci.

W związku z tem komitet zaprasza kierowników i kierowniczkę by także z poza Krakowa przyprawdzić zechciały drużyny eucharystyczne.

Z powodu spodziewanego wielkiego napływu dzieci zamiejscowych, komitet prosi o wczesne zgłaszanie i dokładne podanie ilości dzieci z Krucjaty pod adresem: Ks. Władysław

Cisek, OO. Jezuici, Kraków, ul. Kopernika 26. Dzieci powinny przynieść ze sobą poduszkę i kocyk. Bez poprzedniego zgłoszenia nie mogą dzieci liczyć na zapewnienie noclegu. Przybyli do Krakowa w sobotę 25 b. m. Krucjatami opiekować się będą delegatki komitetu, które odprowadzą je na miejsca kwaterek.

Dla dzieci z Krucjat będzie w niedzielę 25, rano o godz. 8 odprawione specjalne nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego przy ul. Kopernika. Po nabożeństwie będą mogły otrzymać herbatkę w cenie po 10 gr. O godz. 9.30 odbędzie się zbiórka na procesję na ul. Kopernika, a później nabożeństwo na Głównym Rynku.

Praca — za zaległe podatki

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, regulujące doniosłą sprawę świadczeń w naturze na rzecz budowy i naprawy dróg przez podatników z tytułu zaległych podatków. Chodzi tu o ustalenie sposobu zaliczenia wykonywanych tą drogą przez podatników wpłat.

W zasadzie cała ta akcja będzie spoczywać w ręku powiatowych władz drogowych, które wydawać będą podatnikom zaświadczenia z tytułu dostarczonego materiału, a więc kamienia, drzewa i t. p. Oddośne po-

świadczenia władz drogowych przyjmowane będą przez władze skarbowe, które sumy, wymienione w zaświadczeniach, odpisywać będą z zadłużenia podatkowego danego podatnika. Podatnicy będą mogli również część długu wpłacić w formie wykonanej pracy.

Obliczają, że świadczenia w naturze, złożone przez podatników na rzecz budowy dróg — z tytułu zaległych podatków — wyniosą w roku bieżącym wartość około 30 milionów złotych.

Biskup marjawieki na stole prosekteryjnym

W dniu 5-go b. m. zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego „biskup” t. zw. kościoła narodowego, Stanisław Zacharjasiewicz. Zacharjasiewicz był początkowo księdzem katolickim, zdradził jednak swe zaszczytne powołanie i wstąpił w szeregi wyznawców „kościoła narodowego”. Następnie Zacharjasiewicz przetrzął się do marjawitów, po to by po kilku latach wy-

stąpić i założyć własną sektę wyznaniową. Zmuszony do opuszczenia Warszawy zamieszkał w Wołominie, gdzie spędził ostatnie kilka lat. Po śmierci Zacharjasiewicza zawiadomiono rodzinę, która jednak nie zgłosiła się po zwłoki. W tym stanie rzeczy ciało Zacharjasiewicza przekazano gabinetowi anatomji opisowej, dla pracy naukowej.

Wędliny zjadł, a pieniądze przepuścił

Sensacyjny proces o eksport do Francji

Obrzymią aferę oszukańczą o eksport wędlin polskich do Paryża, rozważa dziś Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadł Artur Jamiolkowski, podający się za inżyniera, który zdolał skłonić Rosjanke, Pelagję Kobzarównę, do sfinansowania imprezy. Niewiasta wręczyła mu 6.000 zł., przeznaczone na zakup wędlin, ale Jamiolkowski pieniądze te wydał na inny cel, a nabyte 60 kl. wędlin, które miały powędrować do Francji, sam zjadł.

Na tem nie ograniczyło się Jamiolkowski wyjaśnił, że pieniądze wyłożył na koszty organizacji eksportu i ofiaruje p. Kobzarównie udział w firmie lwowskiej „Produkt Rolny” wzamian za włożone przez nią pieniądze. Wprawdzie okazało się, że udziału takiego niema, ale udało się Jamiolkowskiemu jeszcze wydobyc

7.000 zł., mówiąc, że dla uratowania poprzedniej sumy trzeba wysłać tam większy transport wędlin, na którym można zarobić. Nabyte we Lwowie polskie wędliny wysłano pod adresem brata Jamiolkowskiego, stale zamieszkałego w Paryżu, i wślaz za transportem, wyjechał także na koszt finansistki pomyslowy aferyzysta.

Jamiolkowski zajmował się jeszcze innymi aferami. Odnajawszy pokój w domu przy ul. Krak. Przedmieście 5, wywiesił szyld, zaczął wystawiać weksle, wyrabiał paszporty zagraniczne i t. p. Pani Kobzarównie wystawił weksle ze sfałszowanym zyrem swojej matki.

Odpowiada z więzienia. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanej popiera adw. Ludwik Kwiatkowski.

„Święto Morza“

Komitet „Święta Morza” urządził w dniu 29 b. m. w całym Państwie szereg uroczystości mających zadokumentować, że cały Naród skupi się i staje w obronie Polskiego Morza.

Protektorat nad uroczystością przyjęli P. Prezydent Ignacy Mościcki, Marszałek Józef Piłsudski i Prymas Polski Arcybiskup August Hlond.

Komitet wzywa obywateli, ażeby w dniu tym zechcieli udekorować domy, witryny, okna i balkony oraz do nabywania specjalnie wydanych na ten cel znaczków.

Samobójstwo oficera sztabowego

Z Katowic donoszą: Onegdaj wystrzelał z rewolwera w skroń pozbawił się tutaj major W. P. Kazimierz Derkacz 73 lat p. Denat osie-

A więc wszyscy frontem do morza! Bez morza niema Polski!

Wszelkie zakusy na Polskie Morze odeprzemy jedną zbiorową pierśią, Polską, stanie na rubieżach naszych silna jak stal, twarda jak granit, a cały Naród Polski w obronie tego morza stanie jak jeden mąż silny, zjednoczony i gotowy do wszelkich ofiar dniu Święta Morza niechże nikogo nie zabraknie w pochodach, manifestacjach i przy nabywaniu znaczka na Fundusz Obrony Morskiej.

rocił żonę i 2-ech dzieci.

Ostatnio major Derkacz został przeniesiony w stan spoczynku.

Przyczyna samobójstwa nieznaną

Popierajcie L. O. P. P.

Trzeci lot do stratosfery Start w Chicago

Głosy dziś na cały świat bohater pierwszego lotu do stratosfery. prof. Piccard, zamierza przedsięwziąć swój najbliższy lot do stratosfery z Chicago z okazji odbywającej się obecnie w tym mieście światowej wystawy podmiatem „Stulecie postępu”. Prof. Piccard pragnie w swoim tegorocznym locie do stratosfery wzbić się jeszcze wyżej, aniżeli w swoim zesłorocznym locie.

Start do tego trzeciego lotu w górne rejony stratosfery odbędzie się w ramach światowej wystawy z lotniska Soldiersfield w Chicago. Lot finansowany będzie przez „Chicago Daily News” i przez „National Broadcasting Company”, jedno z największych amerykańskich towarzystw radiowych.

Szerokie rzesze publiczności amerykańskiej przyjęły z żywą radością wiadomość, iż badacze górnych rejonów powietrznych zabierają z sobą na nowy lot aparat nadawczy krótkofalowy, który przez cały czas trwania lotu w dogodnych odstępach nadawać będzie wiadomości. „National Broadcasting Company” przenosić je będzie na wszystkie stacje nadawcze Ameryki.

Termin startu do trzeciego lotu do stratosfery przewidziany jest na dzień 1 lipca r. b.

Prof. Piccard oświadczył, iż na razie nie wie jeszcze napewno, czy on sam, czy też jego brat dr. Jan Piccard weźmie udział w owym locie. Faktem pewnym jest natomiast, iż jeden z najwybitniejszych

lotników balonowych kom. Settle, który w latach 1929—1932 i 1933 uczestniczył z największym powodzeniem w wyścigach balonowych Gordon—Bennet, weźmie udział w tej nowej ekspedycji powietrznej. Kom. Settle kierować będzie ze swej gondoli całym radjoreportażem.

Nowy balon, przeznaczony do lotu stratosferycznego, jest już na ukończeniu. Co do konstrukcji jego wiadomo, iż balon sporządzony został z aluminium magnezowego, które jest o 25 proc. lżejsze od aluminium, używanego dotąd na te cele. Techniczne instrumenty sporządza dr. Artur Compton z uniwersytetu w Chicago w swym własnym laboratorium. Balon i gondola skonstruowane przez „Goodyear Zeppelin Company” są już zupełnie gotowe. Poddane one mają być jeszcze tylko badaniom dla stwierdzenia ich wytrzymałości i zdolności stawiania oporu prądom powietrza. Nowy balon będzie o jedną piątą większy, aniżeli ten, którego używał prof. Piccard w czasie swojej ostatniej ekspedycji.

Przygotowania do trzeciego lotu do stratosfery prof. Piccarda, który zdobył sobie olbrzymią popularność w całej Ameryce, śledzone są z najwyższym zainteresowaniem przez cały kraj. Prawie codziennie rozmaite towarzystwa radiowe nadają specjalny radjoreportaż w sprawie prac przygotowawczych, odbywających się na lotnisku „Soldiersfield” w Chicago.

Tragiczny strzał Zamiast bandyty—zabił przyjaciela.

KATOWICE. W późnych godzinach wieczornych dnia onegdajszego w podwórzu domu Augustyna Przeljoza, w miejscowości Rój, w pow. rybnickim zastrzelony został 21-letni Alojzy Kuś.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Kuś przybył na podwórze Przeljoza w towarzystwie jego szwagra, Maksymiljana Lorchy z zamiarem odwiedzenia Przeljoza. Natrafiliwszy na zamknięte drzwi, za-

częli się do nich dobijać. Przeljoz sądząc, że do mieszkania dobierają się złodzieje, wyszedł na strych, gdzie miał ukryty karabin wojskowy i nie upewniwszy się przedtem, kto są dobijający się, strzelił w ich kierunku przez zamknięte drzwi i trafił Kusia w głowę, zabijając go na miejscu. Przeljoz został przez policję przytrzymany.

Przyszedł pobić, a sam dostał...

Witowicz Jan, m-c wsi Rubierze gm. Trockiej, przyszedł do domu Fedorowicza Jerzego, zam. w wsi Żydziński gm. trockiej, by sprawić gospodarzowi porządne cięgi.

Jak tam było dokładnie policja wie

W obronie własnej zabił brata

Milaszewicz Wincenty m-c wsi Blińszczyzna, gm. drujskiej, umysłowo-chory, w czasie ataku szalu, rzucił się na swego brata Andrzeja z kamieniem, grożąc mu rozstraszaniem czaszki.

Napadnięty w obronie własnej schwy-

cił się do nich dobijać. Przeljoz sądząc, że do mieszkania dobierają się złodzieje, wyszedł na strych, gdzie miał ukryty karabin wojskowy i nie upewniwszy się przedtem, kto są dobijający się, strzelił w ich kierunku przez zamknięte drzwi i trafił Kusia w głowę, zabijając go na miejscu. Przeljoz został przez policję przytrzymany.

tylko z zeznań Fiedorowicza, gdyż Witowicz nie może nic mówić, gdyż wskutek pobicia stracił mowę i znajduje się w stanie ciężkim w szpitalu w Nowych Trokach.

Krwawa zbrodnia żonobójstwa czy nieostrożny strzelec?

W nocy z 20 na 21 b. m. w mieszkaniu własnym we wsi Pogiry gm. polańskiej wystrzałem z rewolweru zabita została Gabryjałowiczowa Stefania.

Przybyłe natychmiast na miejsce tragicznego wypadku władze śledcze przede wszystkim przesłuchały męża zmarłej Gabryjałowicza Aleksandra, który początkowo wypierał się udziału w morderstwie, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań zawahał się i zeznał, że zabił żonę przez nieostrożność.

Według jego opowiadania wypadek miał przebieg następujący.

O godz. 2 nad ranem obudziła go przestraszona Gabryjałowiczowa prosząc, by wyszedł pod dom, gdyż usłyszała jakieś podejrzane szmery. Gabryjałowicz wstał, narzucił marynarkę i wyszedł przed dom, zajrzał do stajni, lecz nigdzie nie dojrzał

żywego ducha, wobec tego wrócił do domu.

Żona jednak obstawała przy swoim i poleciła mu wystrzelić przez okno na postrach, co też zeznający uczynił, jednak tak nieszczęśliwie, że stojącą przy oknie żonę trafił w skroń i położył trupem na miejscu.

Gabryjałowicz tłumaczy się, że jest krótkowzroczny w ciemności nie widział dokładnie.

Prowadzone z energią śledztwo wykryło dotychczas, że Gabryjałowicz strzelał z rewolweru syst. „Schmidt Wessen”, który posiadał nielegalnie.

Sprawa ta przedstawia się bardzo tajemniczo, a zeznania Gabryjałowicza są niezwykle mgliste i chwiejne. Już w najbliższych dniach nastąpi oświetlenie przebiegu nieostrożnego strzału czy też potwornego żonobójstwa.

KRONIKA

Sprzedaż mleka w butelkach

Wobec tego że z dn. 24 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie według którego sprzedaż mleka odbywać się będzie tylko z wozów i w butelkach.

Wczoraj byliśmy świadkami, jak pewien kmiotek już się zastosował do powyższego rozporządzenia, sprzedając przy ul. Słowiańskiej mleko, siedząc na furze, w butelkach litrowych po wodce, niezupełnie czystych i zatkniętych korkami owiniętymi w brudne szmatki. Na naszą uwagę, że korki mają być czyste, odrzekł, że chłop niema fabryki korków, żeby każdorazowo korkować butelki nowymi korkami.

Niewiadomo więc czy te nowe zarządzenie mające na celu ochronę czystości mleka i sprzedaż jego w warunkach możliwie najhigienicznych, wobec ogromnej ciemnoty naszych wieśniaków, nie przyczyni się raczej do pogorszenia tego stanu, gdyż jak wiadomo dzbanki w których dotychczas było mleko noszone są lżejsze do wymycia, zaś butelki potrzebują specjalnych przyrządów mianowicie szczotek okrągłych, gorącej wody i t. p., a chłop niezawsze zechce do tych warunków się zastosować.

Berad.

Nie dotykać się prod. spoż.

W swoim czasie władze sanitarne wydały przepisy zabraniające dotknięcia produktów żywnościowych.

W tym celu zostały wywieszane w sklepach odnośne ostrzeżenia.

Z biegiem czasu jednak pożyteczne zarządzenie to poszło w niepamięć i dziś często widzimy, że gospoście, względnie służące kupujące produkty stałe przepisy te przekraczają, właściciele zaś przedsiębiorstw zapominają kupującym zwrócić uwagę.

Szczególniej zauważyć się dają te wykroczenia w piekarniach.

Wobec nadejścia lata, kiedy to wskutek upałów grasują epidemie, czy nie byłoby wskazaniem, ażeby władze sanitarne zechciały o zakazie dotknięcia produktów przypomnieć.

Berad.

Nabożeństwo żałobne

W dniu 24. b. m. o g. 9 rano odbędzie się w Kościele Ostrobramskim (Sw. Teresy) nabożeństwo żałobne za spokój duszy, przedwcześnie zmarłego kpt. W. P. Jana Wojciechowskiego, b. legjonisty, zasłużonego bojownika w walkach o wolność Ojczyzny i długoletniego działacza na terenie Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie na który to obrzęd wyzwa wssyatkich Kolegów i znajomych. — Zarząd Koła Okr. Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie.

Trup noworodka

We wsi Litowszczyki, gm. miorskiej na brzegu jeziora Ceresa okoliczni mieszkańcy znaleźli trupa noworodka piciżńskiej w stanie zupełnego rozkładu. Zagadkowym wypadkiem zajęła się już policja. Zachodzi podejrzenie, że szło tu morderstwo zwyrodniałej matki.

SIOSTRA MARJA

Opowieść o szlachetnej duszy i wielkiej miłości

Mleczno-krwista cera, długie geste rzesy opuszczone na głębokie oczy oczarowały „starego” lisa.

Zapłoniona dziewczyna zerwała się gwałtownie z krzesła i młnąc nerwowo w rękach reperowane trykoty Elli-ekwilibrystki starała się skryć za zasłoną.

Hrabia Skórski z natarczywym uporem wpatrywał się w uroczą twarzyczkę dziewczęcia, i podszedł do niej. — Jestem hrabia Skórski — rzekł wyciągając rękę ku Marji, która aczkolwiek niechętnie podała mu swoją.

Ojciec Bill wtrącił się do rozmowy.

— Oto jest dobry duch naszej trupy. Niema jasnie pan pojęcia jaka to dobra dziewczyna. Na te pochwały Marja zaczerwieniła się jeszcze bardziej, a hrabia Skórski z lubością oglądał jej figurkę.

Pomyślał sobie stary lowelas, że musi ją zdobyć za wszelką cenę, przypuszczał, że nie pójdzie mu to tak trudno.

Tymczasem w duszy Marji walczyły o lepsze odrada do tej lubieżnej jak nie myliła się postać — z wrodzoną nieśmiałością.

Tymczasem ojciec Bill, który widząc nieudany zachwyt dziewczyną na twarzy tak dostojnego gościa, postanowił ułatwić im porozumienie, sądząc, że w ten sposób przyniesie może ulgę Marji w jej ciężkim życiu. W tym celu opuścił wóz. Hrabia Skórski, widząc, że jest sam z piękną cyrkówką — jak mniemał postanowił zaproszować jej wspólną kolację, która byłaby pomocą w ewentualnym zbliżeniu ich.

Lecz Marja oburzyła się gwałtownie, a gdy hrabia, którego zmysły rozgorzały już ku dziewczynie niedająca

się opanować żądzą — chwycił ją za rękę, próbując przyciągnąć do siebie — ona odepchnęła go z całej siły i wskazała drzwi. Kłnąc szpetnie pod nosem arystokrata wyniósł się z wozu, postanawiając zdobyć ją w inny sposób.

Hrabia Skórski uczuł się nieprzyjemnie zaskoczonym, gdy nagle z ciemności nocy, wyrosła przed nim postać Tomasza.

— Czego ty się kręcisz tu po nocy rzekł niechętnie. Może podsłuchiwałeś pod wozem, co?

— Stało się to niechcąc, proszę Jasnie panie — odrzekł pokornie kłown. — Nie mniej jednak oburzony jestem na te bezwstydnę kobiety za zupełny brak szacunku dla pana hrabiego.

— Rzeczywiście te wasze „damy” pozwalają sobie za dużo — rzekł już nieco łagodniej hrabia Skórski. Mam zamiar rozkazać całej trupie, aby natychmiast opuściła te okolice, bo czyż mogę pozwolić na to obraźliwe zachowanie się wobec mojej osoby!

Rozumienie doskonale słuszny gniew pan hrabiego zaczął chyttrze Tom.

— Ta droga jednak nie osiągnie pan zbyt wiele. Bo przecież ojciec Bill ma tak i tak zamiar wyruszyć w najbliższych dniach w dalszą drogę.

A wszak chciałby pan hrabia przedtem zakosztować nieco rozkosznych objęć tej dumnej Elli?

— Elli? Ależ myślisz się, na tej ciemnowłosej wotlerce mnie wcale nie zażyły!

Spodobala mi się natomiast ta druga śliczna, złośliwa dziewczyna, o tą warto się pokusić!

Pan hrabia, jak widzę ma niezły gust — przychlebił się nikczemny włoch.

— Ta mała jest jednak bardziej nieprzystępna od Elli-ekwilibrystki.

— To właśnie złości mnie i gniewa — wybuchnął hrabia Skórski. Tom przysunął się jednak do niego i z tajemniczą miną szepnął.

Gdyby jednak Jasnie pan hrabia zechciał mnie posłuchać, możnaby było przelamać opór tej niedostępnej „królewny”.

— Naprawdę? — zaciekawili się zbłązowany arystokrata. — A w jaki to sposób?

Niemyl kłown przysunął się do hrabiego i długo szeptał mu coś na ucho.

Twarz słuchającego rozjaśniała się coraz bardziej. Wreszcie zadowolony, wyciągnął rękę do Toma.

— He, ho, widzę że jesteś dość sprytny. Jeśli wszystko się uda i ta mała dostanie się w moje ręce, wynagrodzę cię sowicie za usługi.

Teraz zaś bez straty czasu weźmiemy się do dzieła!

Hrabia Skórski udał się w kierunku cyrku i tam odszukał ojca Billa.

Stary dyrektor w głębokich ukłonach powitał swojego arystokratę.

Stał z pochyloną głową uważnie słuchając, a gdy hrabia skończył niezwykle zdumienie zmieszane z radością pokryło twarz ojca Billa.

— Tak — kontynuował w dalszym ciągu hrabia. — Jestem tak zachwycony waszą grą, a że, jak słyszałem chciecie w tych dniach opuścić nasze okolice — więc chciałbym zobaczyć was jeszcze raz u siebie na zamku.

(D. C. N.)

Koniec tragedji ludzkiej

Holub Zofja, l. 33 zam. ul. Bukowa 10 w czasie nieobecności domowników targnęła się na własne życie przez powieszenie. Wszelkie próby ratunku okazały się spóźnione.

— Siemaszko Izidor m-c wsi Taszkiele, gm. kiemieliskiej l. 36, po gwałtownej sprzeczce z rodziną udał się do stodoły i tam omotawszy sznur dookoła belki powiesił się na nim. Przerażeni domownicy mimo wysiłków nie zdołali już przywrócić życia Siemaszce.

Kradziony koń

U Wysockiego Tomasza, zam. we wsi Ogrodniki, gm. rudomińskiej zakwestjonowano konia, którego Wysocki kupił od jakiegoś cygana i który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

Zginęła dziewczyna wiejska

Mieszkanca wsi Kadeńce, gm. hoduciskiej Mieszkajilo Aniela, zameldowała, że jej córka 19-letnia Franciszka, umysłowo-chora, wyszła z domu i więcej nie powróciła. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek zabiłakania się.

Policja prowadzi dochodzenie.

Piorun zabija.

Nowelski Stanisław, m-c wsi Stawiszki, gm. Widzkiej, pasąc gęsi w pobliżu wsi, został w czasie gwałtownej burzy zabity przez piorun.

Nowelski skrył się pod wielkie drzewo, tem się więc tłumaczy tragiczny wypadek.

Walcmy z bezrobociem.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATRY

Teatr Muzyczny Lutnia. — Dziś i 11 Wielka rewja humoru i pieśni w 17 obrazach p. t. „Hallel Witałcie”. Szereg występów znakomitych artystów stolicy.

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś o g. 8.15 wiecz., Teatr Letni bawić będzie tłumnie zebrana doborowa publiczność, świetną pełną humoru komedią w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego, „Piorun z jasnego nieba”.

RADJO WILENSKIE.

Piątek, dn. 23 czerwca 1933.

7.00 Czas. 7.05—Gimnastyka. 7.15—Kom. 7.20—Muzyka. 7.52—Chw. gospod.

11.57—Czas. 12.05—Audyja dla poborowych—muz. 12.25—Przegląd prasy. 12.35—Audyja dla poborowych—(muzyka). 15.20—Program dzienny. 15.25—Gielda roln.—15.35—Muzyka operetkowa — (płyty) — 16.00—Koncert popularny. 17.00—Mała skrzyneczka—listy dzieci. 17.15—Muzyka współczesna—(płyty) 18.15—O masażu i masażystach niewidomych—odczyt. 18.35—Koncert dla młodzieży—(płyty). 19.05—Rozmait. 19.10—Przegląd prasy roln. krajow. i zagr. 19.20—Ze spraw litewskich. — 19.35—Program na sobotę 19.40—Na widowokręgu”. 20.00—Pogadanki muz. 20.15—Koncert symf. 20.50—Pras. dz. radiowy. — 21.00—„Weekend”—dokąd jechać w święto? 21.10—Koncert. 22.15—Muz. tan.—(płyty). 22.35—Wiad. sport. 22.40—Muzyka tan.

Złóż ofiarę na remont Bazyliki!

Dźwięk. Kino-Teatr
LUX
ul. Mickiewicza 11.

Świetni dźwiękowy dramat sensacyjno-salonowy
Arsene Lupin (Dżentelmen włamywacz)
W rol. gl. dwaj najslawniejsi aktorzy świata
John i Lionel Barrymore. Ciekawa interesująca akcja. — Nad program: „Uwiedziona”.

FARBIARNIA A. PIETRYKA
Wilno, plac Metropolitalny Nr. 1 (dawn. Sofjanna)
Przyjmuje do czyszczenia ubrania: Kostjumy damskie i męskie oraz płaszcze i palta po 1.50 gr. za sztukę do farbowania: płaszcze i kostjumy po 2.50 za szt. Z poważaniem A. Pietryk.

Pracownia kapeluszy męskich
Zelik JOC Niemiecka 24
Przyjmuje do przefasonowania i odnowienia KAPELUSZE. Robotę wykonuje akuracnie i solidnie. Ceny niskie.

Kino-Teatr
WIR
ul. Wielka 25.

Dziś NOWY PROGRAM

UWAGA!
Znany w Polsce i zagranicą
Psycho-Frenolog-Astrolog „ZALLI”
Powie każdej osobie z linii rąk, z rysów twarzy, z fotografii, z listów oraz przy pomocy lustra magicznego o kochaniu, zgrabach, sprawach sądowych, chorobach, sprawach rodzinnych, podróżach.
Udziela porad w najważniejszych sprawach.
Ostrobramska 3 obok sali Miejskiej od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Człowieczel! Na dłoniach i twarzy wypisany horoskop całego życia Twego. Udać się do słynnego ze swych przepowiedni
Astrologa A. Wasilewskiego
Wilno, Zamkowa 17-7 (w podwórzu), który rzetelnie odczyta całą Twoją przyszłość i przeszłość Udzieli porad w różnych okolicznościach życia. Również oblicza horoskopy astrologiczne; opracowuje analizy charakterów (z listów i fotogr.). Ceny od 1 zł. i wyżej. Od godz. 10 r. do 8 w. codziennie; w święta od 2 do 8 w.

Dźwięk. Kino-Teatr
ADRJA
ul. Wielka 36.

Dziś! Najnowsze arcyd., wysw. po raz pierwszy w Wilnie!
Szatański plan sensacyjny dr. w 8 akt. w roli głównej
TOM MIX. Dziewczę z Singapore potężny salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. W rolach głównych ALON HALE i PHYLIS HAVER.

Kartofle do jedzenia sprzedaje się
po 1 zł. pud. dowiedzieć się 1) Zawalna 36 róg Straszuna, 2) Zawalna 40 róg Szpitalnej w suterenie.

Lis syberyjski biały w dobrym stanie
do sprzedania
Wiad. Połocka 45-2.

„GŁOS KRESOWY” jest do nabycia we wszystkich kioskach.

Bacność stolarzel!
Okazyjnie sprzedają się bardzo tanio albumy meblowe. Dowiedzieć się w redakcji „Głosu Kresowego”.

Kassyan Henryoki.

Mściciel
(Białe niewolnice)

Szedł i szedł wciąż naprzód a końca tunelu jeszcze nie było widać. Już poczył wątpić o celowość tej nojnej wycieczki i żalować swego ryzykownego kroku. Oto tunel niespodziewanie zaczął się rozgałęziać, tysięczne odnogi biegly to w tę, to w inną stronę.

Wreszcie zniechęcony zupełnie postanowił wrócić. Lecz tu stało się nieszczęście. Skoro chciał wracać otworzył się przed nim labirynt korytarzów i korytarzyków. Zabiłakł się w jednym z nich, sądząc, że to właśnie ten prowadzi zpowrotem do celi, lecz wkrótce zorientował się, że zbiłakł.

Wrócił zpowrotem.

— To napewno ten—pomyślał—i znów od początku rozpoczął wędrówkę wśród rozrzuconych puszczeli. Nie stety i ten nie prowadził do celu.

Ogarnęła go rozpacz. Już teraz całkowicie stracił orientację. Tunele troily się przed nim i dwoily. Rozpaczliwie biegał tam i zpowrotem, przewracając się na wybojach i kalecząc. Nadzieja wyjścia z tego labiryntu bladeła coraz bardziej.

Wreszcie dał za wygraną, usiadł na kupie kości i lkał bezsilnie.

Żywcem pogrzebany w podziemiu, bez kropli wody ni cienia światła!

Pomimo bólu, jaki sprawialy mu rozkrwawione rany na nogach sën zamykał mu powieki.

Wówczas znów zjeżyly mu się włosy. Oto gromady szczurów jakgdyby czując, iż żywy dotychczas człowiek niezadługo stanie się ich łupem, ośmielaly się coraz bardziej i tuż, tuż, kolo jego nog wyprawialy dzikie harce.

Ostrogi kilkakrotnie odpędzał je kamieniami, lecz one spłoszone na chwilę powracały znów, i coraz natarczywiej oblegaly nieszczęsnego wieźnia.

Ostrogi czuł, że oszaleje. W bezsilnym bólu gryzł palce, rwał włosy. Zerwał się z siedzenia i znów zaczął biegać bez celu po ciemnych korytarzach.

— Byle być dalej od tej czeredy głodnych szczurów. Lecz nogi odmawialy mu już posłuszeństwa. Jak kłoda padł na ziemię, dysząc ciężko żądniemi świeżego powietrza płucami.

Zemdlał.

13 właściwie teraz wszystko jedno. Straciła wiarę w życie. Jeszcze kilka dni temu wyciągała doń ramiona, wciągała w płuca zdrowe powietrze a jedne piersi przeżyly się w poczuciu swego piękna.

Dziś. — Dziś już nic ją nie czeka — jedynie hańba i poniżenie. Lecz nie dano jej nawet tych kilku chwil poświęcić na rozmowę z własną duszą.

Brutalne czyjeś kroki zadudniły na korytarzu i za chwilę zagrzytał klucz w zamku.

Dwaj nieznanı jacyś mężczyźni stanęli we drzwiach. — Ubięraj się i chodź.

Teraz dopiero Alicja zauważyła, że jest zupełnie naga, to jest tak jak ją zostawili ci zbrodniarze.

— Z mimowolnym wstydem narzuciła sukienkę i po paru minutach byla już gotowa.

Nieznanomi tylnemi schodami sprowadzili ją na podwórze, a stamtąd przed dom, gdzie czekało ciemne auto.

Alicja zdążyła zauważyć jego numer — 26.815.

XII. Krew na bruku.

Ciszę nocną przerwał gdzieś oddany w ciemnym zaułku strzał. Kaskadą tysięcznych ech odpowiedziały ulice. Rozległ się alarmowy gwizdek policjanta, zapotatany nogi, jakieś cienie mignęły na chwilę w świetle latarni i znikły w nieprzejrzanej cienie nocnej nad brzegiem Wisły.

Momentalnie głucha ulica ożywiła się. Blysnęły latarki elektryczne, padły twarde słowa komendy.

— Przeszukać dokładnie ulicę.

W blyskach światła dojrzano leżacego w kaluży krwi trupa. Komisarz Engielstein pochylił się nad nim i powiedział:

(D. C. N.)

XI. Porwana.

Alicja siedziała zamknięta w ciemnym pokoiku i rozmyślała o swem nieszczęściu. Jeszcze do tej pory nie mogła się uspokoić po dokonanej na niej zbrodni.

Z bólem, rwącym serce na strzępy rozpamiętywała szczegóły tej orgji, jakiej była główną atrakcją.

Spojona jakimś trunkiem bezzwładnie poddała się wszelkim zakusom rozpętanej żądzy.

Pustka jakaś zapanowała w jej duszy, było jej już

WARUNKI PRENUMERATY: W WILNIE z odnoszeniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. — NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr 1-o szpaltowy (układ 4-o szpaltowy) pobiera się: Na 1-szej stronie 25 gr. — 2-giej stronie 15 gr. — 3-ej stronie 15 groszy — 4-ej stronie 10 groszy. Komunikaty za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. W numerach świątecznych o 10 proc. drożej. Drobne ogłoszenia do 5 wierszy — 1 złoty. Ogłoszenia o wolnych lokalach o 10 proc. taniej. Dla poszukujących pracy o 50 proc. taniej.

Nekrologi — według umowy.